

dowała upodobanie w opisywaniu rysów twarzy, postawy i ubioru osób znakomitych, które zapamiętała w ciągu długiego życia swojego. Słowem posiadając nadzwyczajną pamięć, pięć pokoleń mogła sobie przypomnieć. Widziała jak w Paryżu budowało się wiele gmachów, dziś starożytnościami będących, i tańczyła na murawie Pres-aux-Cleres, na której teraz położone ludne przedmieście stolicy Francji.

Z politowaniem uśmiechała, się czytając panowanie Ludwika XIII i małoletność Ludwika XIV, o przebiegach Richelieu i włoskiej chytrności Mazaryna »Biedna potomność!« zawołała wzruszając ramionami »Jakże nadużywają łatwowierności twojej... Richelieu — i wielkie zamiary!»

Marion Delorme zostawszy po czwarty raz wdową po prokuratorze skarbu: Franciszku Lebrun r. 1705, od służących swoich skradzioną i opuszczoną została, którzy zabrali jej wszystko co miała. Licząc wtedy lat 99 nie mogła dostrzedz co jej skradziono w bieliznie, szepkach, koronkach i brylantach. Wzięto jej nawet pugilares, w którym znajdował się jej cały majątek w banknotach. A jednak Marion żyła przeszło 30 lat z kilku summ małych o które dawniej niedbała, a które poodbięrał jej jeden z przyjaciół. Lecz gdy r. 1732 wszystkie jej źródła pomocy wyczerpały się, pisała do króla Ludwika XV niemal w wyrazach następujących: »Panie! Wasza K. M. opłacasz historyków, co kłamią o przeszłych czasach a jednak w stolicy W. K. M. jest żyjąca kronika, której pierwszy rozdział do r. 1606 sięga; ona poda W. K. M. nową prawdę, jeżeli takowej radzić się zechcesz. Te to więc są niektóre promienie światła, co z długiego życia mojego padają na upłynione panowanie, jednakże jest to lampa, N. Pannie, która dla braku oliwy, już zagasnąć może, jeżeli W. K. M. nie będziesz łaskaw mieć o niej starania.« List ten przez pewną osobę oddano Ludwikowi XV. Młody monarcha pragnąc poznać Marion Delorme, kilka razy odwiedzał ją z Fleury. Wyznaczył jej roczną pensyą, którą aż do śmierci punktualnie pobierała.

— Dr. Joung powiada w dzienniku *Ellinburgh Geographical Journal*, że ptaki z przetrachu kolor pierza zmieniają. Przytacza ziembę która napastowana od kota tak się przelekła, iż całkiem spocila się. Wkrótce ciła pierze swoje, a powtórnie biało po-

rosła. Przestrach i na ludziach podobne czyni skutki. Nieszczęśliwa królowa francuska Marya Antonina, jedney nocy, w więzieniu posiwiała.

— W Boulogne-sur-Mer znajduje się kobieta 117 lat która żyje samą kawą tylko. Codziennie piie trzydzieści do czterdziestu filiżanek, więcej nawet jak Wolter, który pijał po 24 filiżanek na dzień.

— W pismach Katona, (ktoby temu wierzył) znajdują się recepty na torty i ciasta!...

— W lutym r. b. zmarło w Galicyi najstarsze małżeństwo, jakie kiedy zaledwie istniało na świecie, i gdyby nierodowód z ksiąg kościelnych, możebyśmy niewierzyli temu. Mąż miał 162, żona 159 lat, żyli z sobą 130 lat, a co szczególniejsza, nie pokłócili się ani raz!

## Doniesienia prywatne.

W dniu poniedziałkowym w godzinach wieczornych zabłąkała się suka, pstrokata legawa, *zwecynos*, mająca na sobie obrączkę mosiężną na której znajdowały się litery F. F. ktoby ją uchwycił, raczy donieść do głównego kantoru Loteryi krajowej, a odbierze zł. 6 nagrody. Kto zaś doniesie gdzie takową ukrywają, w dwóynasób odbierze nagrodę.

Posiadający języki polski, łaciński, francuski, niemiecki i włoski, a w skutek zdanego egzaminu kwalifikacyjnego w komisyyi oświecenia w Warszawie, patentem nominacyi teyże komisyyi nauczyciela tychże języków równie jak i innych przedmiotów nauk przy szkołach wojewódzkich w królestwie Polskim upoważniony; pragnąc tu w Krakowie zamieszkać, życzy sobie dawać lekcye prywatne, tudzież przyjmować przekładania dokumentów, rękopism lub dzieł jakich, lub układania pism wszelkich w zwyż wyrażonych językach. Osoby chcące potrzebować pracy jego w jakowym względzie, raczą adressa swoje z oznaczeniem miejsca i czasu widzenia do kantoru Gońca.